

„POŁĄCZYĆ W PIEŚNI ZNOWU DNIĘPR I WISŁĘ!” (str. 6)

www.dk.com.ua

DZIENNIK KIJOWSKI



Nr 7
(686)
kwiecień
2023

ISSN 2664-6374



PISMO SPOŁECZNE, EKONOMICZNE I LITERACKIE (Tytuł istnieje od roku 1906)

9 772664 637007 >

Forum współpracy polsko-ukraińskiej

„RAMIĘ PRZYJACIELA”

27-28 marca 2023 r. w Pułuskim Domu Polonii odbyło się dwudniowe Forum współpracy polsko-ukraińskiej pod dewizą „Ramię przyjaciela”, którego organizatorami byli: NGO „Dom Polonii na Wschodzie” z siedzibą w Charkowie, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Samorząd Gminy Pułusk. Honorowym patronatem wydarzenie objął Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryk Kowalczyk.

W Forum wzięli udział przedstawiciele administracji, samorządów terytorialnych, biznesu, środowisk akademickich i instytucji kultury Polski i Ukrainy, w tym wśród innych:

Maria Koc – Senator RP,



z-ca Przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, Piotr Stachańczyk – Konsul Generalny Konsulatu Generalnego RP w Charkowie, Krzysztof Łachmański – Wice Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Wojciech Gregorczyk – Burmistrz Miasta Pułusk, Zbigniew Szolyga – Dyrektor Generalny PZU Ukraina Ubezpieczenia na życie, Michał Kisiel – Dyrektor Domu Polonii w Pułusku, Mikołaj Falkowski – Prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Aleksander Giedroyc – Prezes Stowarzyszenia NGO „Dom Polonii na Wschodzie” z siedzibą w Charkowie, Tamila Shutak – I Sekretarz Ambasady Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej.

Ciąg dalszy na str. 4

Wołodimir Zełenski w Warszawie

„Chylę czoła tobie, Polsko!”



5 marca na zaproszenie Andrzeja Dudy prezydent Wołodimir Zełenski wraz z małżonką złożył jednodniową wizytę w Polsce. Było to pierwsze, oficjalne spotkanie z polskimi władzami od czasu rosyjskiej agresji na Ukrainę. Obaj prezydenci spotkali się dotychczas sześciokrotnie od czasu rosyjskiej inwazji na Ukrainę – dwa razy «w trybie roboczym» w Rzeszowie. Czterokrotnie Prezydent RP udał się natomiast do objętego wojną państwa. Rozmowy Prezydentów Polski i Ukrainy w Warszawie dotyczyły całego spektrum relacji polsko-ukraińskich – przede wszystkim polityki bezpieczeństwa, ale także współpracy gospodarczej, dialogu politycznego i kwestii historycznych. (Patrz str. 2)

Na ziemi ojczystej

WIELKANOC WE WSPÓLNOCIE POLSKIEJ

Śniadanie wielkanocne to w tradycji chrześcijańskiej kulminacyjny moment Świąt Wielkiej Nocy, znak Jezusa Zmartwychwstałego, który pokonawszy śmierć jest obecny przy stole wśród nas. W rodzinach śniadanie ma miejsce po rezurekcji - uroczystej porannej mszy połączonej z procesją obwieszającą zmartwychwstanie Jezusa, jednak według przyjętej tradycji możemy je obchodzić wcześniej, w gronie przyjaciół, znajomych niejako przygotowując się do radosnej chwili Zmartwychwstania.

Tak też czynimy co roku we Wspólnocie Polskiej, chcąc być z Polonią i Polakami za granicą



Wśród zaproszonych gości na święto przybyli też przedstawiciele polskich organizacji z Ukrainy

czy to przy jednym stole, czy intencjonalnie w myślach, wspomnieniach.

W przededniu święta do Domu Polonii w Warszawie zaprosiliśmy gości z Ukrainy - szczególnych, bo niosących bezpośrednią pomoc w kraju dotkniętym rosyjską agresją pielęgniarki i położne, harcerzy polskiego pochodzenia z Białorusi, gdzie dyktatura i państwowy reżim zwalcza ich przywiązanie do ojczyzny przodków oraz dostojnych gości, którzy na co dzień wspierają wysiłki na rzecz naszych rodaków rozsianych po świecie.

Ciąg dalszy na str. 6

Wołodimir Zełenski
w Warszawie

Ciąg dalszy ze str. 1

„Chylę czoła tobie, Polsko!”

Prezydent Zełenski spotkał się także z premierem Mateuszem Morawieckim oraz władzami miast, które odegrały znaczącą rolę w pomocy Ukrainie. Podczas wizyty w KPRM podpisano kilka umów intencyjnych, w tym dotyczących kupna przez Kijów uzbrojenia. Zełenski podziękował wszystkim Polakom i samorządom, polskiej władzy, ale szczególny nacisk położył na podziękowanie dla Rzeszowa, Przemyśla i innych miast i miasteczek południowo-wschodniej Polski, które przyjęły na siebie pierwszy ciężar fali przerażonych uchodźców z Ukrainy. „Kieruję do was słowa wdzięczności. Nie ma już takich momentów, kiedy bylibyśmy osobno. Ukraińskie i polskie serca biją za jedną wolność i wzajemną niezależność naszych państw. Nasz wspólny dom. Zwycięzimy - mówił Zełenski.

Obaj prezydenci wystąpili na Polsko-Ukraińskim Forum Gospodarczym, w którym uczestniczyli przedsiębiorcy z Polski i Ukrainy. I mimo, że wojna nadal trwa rozmawiano już o powojennej odbudowie Ukrainy. Prezydent Zełenski dziękował tym przedsiębiorcom z Polski, którzy nadal robią interesy w Ukrainie, i zapraszał do swojego kraju kolejnych. „Chcielibyśmy, by polski biznes był jednym z liderów na naszym rynku - wśród innych

- zaznaczył w tym temacie Zełenski - Kto będzie wcześniej, ten więcej zarobi - dodał. Zachęcał do inwestowania w projekty infrastrukturalne. Obie strony zadeklarowały, że rozwiązany zostanie problem napływu ukraińskiego zboża do Polski. Potwierdzono, że przygotowany zostanie nowy traktat o sąsiedztwie, który zastąpi zdezaktualizowany już traktat z 1992 r. Większa uwaga ma zostać skierowana na kwestie związane z funkcjonowaniem ruchu granicznego, które od lat jest uważane za jedną z zasadniczych barier dla rozwoju współpracy Polski i Ukrainy.

Podczas spotkania w Senacie RP rozmawiano m.in. o wsparciu Senatu dla Ukrainy i polsko-ukraińskiej współpracy w wymiarze parlamentarnym. Prezydent Ukrainy podziękował za przyjętą przez Izbę Wyższą uchwałę potępiającą nielegalne deportacje dzieci z Ukrainy do Rosji.

Agata-Duda i Olena Zełenska odwiedziły Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom prowadzone przez Caritas w Warszawie.

Kluczowym elementem wizyty stało się wspólne wystąpienie o charakterze publicznym prezydentów Polski i Ukrainy, które odbyło się wieczorem na Zamku Królewskim w Warszawie.

„Witaj, Warszavo, witaj Polsko. Wielki narodzie polski

i wielki narodzie ukraiński. Tu ramię w ramię, zjednoczeni na tym placu, duchem wolności, wielkiej historii i chwalebniego zwycięstwa, do którego razem się przybliżamy - zaczął swoje wystąpienie prezydent Zełenski, wypowiadając te słowa po polsku.

W wystąpieniach obu prezydentów podkreślano wielokrot-

wojskowym, ekonomicznym, a także w zakresie problemów wynikających z zaszczytu historycznych.

Wołodimir Zełenski zaczął po polsku słowa papieża: „Niech zstąpi duch Twój i odnowi oblicze ziemi”. Andrzej Duda przypomniał słowa Jana Pawła II wypowiedziane w czasie pielgrzymki do Lwowa:

stawić wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli, ażeby razem

Andrzej Duda podkreślał, że „w znaczących momentach historii wielkie narody potrafią przekroczyć dzielące je różnice i razem spojrzeć w przyszłość”. Po czym zwrócił się do Putina: „Wysyłamy jasny przekaz do Moskwy na Kreml: nie uda wam się nas skłó-



Prezydent Ukrainy Wołodimir Zełenski w uznaniu zasług w pogłębieniu stosunków między Polską a Ukrainą, działalność na rzecz bezpieczeństwa, niezłomność w obronie praw człowieka odznaczony został najwyższym najstarszym i najwyższym odznaczeniem państwowym Rzeczypospolitej Polskiej Orderem Orła Białego

nie znaczenie wolności i jedności, walki ze wspólnym wrogiem oraz wspólnej przyszłości - w ramach Unii Europejskiej i NATO. Zadeklarowano też dalszy rozwój współpracy w wymiarach politycznym,

„Czas już oderwać się od tej bolesnej przeszłości, niech przebaczenie udzielone i uzyskane rozleje się niczym dobroczynny balsam w każdym sercu, niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy będą gotowi

ci i podzielić nigdy więcej”. Prezydent Ukrainy ripostował: „Nasz wspólny wróg odpowie za Buczę, za Katyń i Smoleńsk. Będzie odpowiadał do końca życia tu na ziemi i zawsze przed Bogiem. Historyczne porozumienie między narodami trzeba wzmacniać na wszystkie sposoby w zakresie energetyki, wojskowości, współpracy historyków”.[...]

Rosja nie wygra z Europą, jeśli Ukraińiec i Polak będą stali razem ramię w ramię. Razem w Unii Europejskiej, razem w NATO”. Odwołał się przy tym do hasła solidarnościowych, Jerzego Giedroycia, Józefa Piłsudskiego, Jana Pawła II, cytował hymn Polski oraz nawiązywał do niedawnej wizyty prezydenta Bidena w Warszawie i Kijowie.

Institut Europy Środkowej podsumowując wizytę Zełenskigo zaznacza, że w perspektywie krótkoterminowej winna się ona przyczynić do dalszego rozwoju współpracy wojskowej, w średnioterminowej - przełożyć na kontynuację polskiego wsparcia dla prozachodnich aspiracji Ukrainy, a w strategicznej - ułatwić stworzenie nowych ram współpracy, wzmacniającej pozycję tak Polski, jak i Ukrainy.



© Jakub Szymczuk/KPRP

Na Zamku Królewskim w Warszawie 5 kwietnia odbyło się wyjątkowe spotkanie. Prezydenci Polski i Ukrainy, Andrzej Duda i Wołodimir Zełenski, wraz z małżonkami, spotkali się z ponad 80 przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego z całej Polski, by podziękować za okazywaną na co dzień pomoc w trudnych czasach dla Ukrainy. Był to symboliczny gest podziękowań dla całego polskiego społeczeństwa za wsparcie okazywane Ukrainie. Na spotkaniu byli obecni przedstawiciele organizacji pozarządowych, harcerstwa, wolontariuszy, a także przedsiębiorców, czy służb mundurowych.

Oprac.

Stanisław PANTELUK

18. rocznica śmierci Jana Pawła II

W Żytomierzu 2 kwietnia, w rocznicę śmierci papieża Jana Pawła II, upamiętniono jednego z największych Polaków w historii. Uroczystości pt. „Święty Janie Pawle II, módl się za nami!” zorganizowane zostały przez Żytomiński Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie.

W uroczystościach wzięli udział członkowie Związku Polaków, uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I. J. Paderewskiego działającej przy Żytomińskim Obwodowym Związku Polaków na Ukrainie oraz Chór katedralny.

Mszy świętej w żytomierskiej prokatedrze przewodniczył proboszcz ks. Witalij Bezszykuryj.

złożyli piękny kosz biało-czerwonych kwiatów i zapalili znicze i oddali hołd Ojcu Świętemu. Na zakończenie akademii wspólnie odśpiewano „Barwę”.

Dla uczniów uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I. J. Paderewskiego przeprowadzone lekcję, zapoznano z wielkim Rodakiem oraz konkurs i poczęstunek.



Przed pomnikiem Ojca Świętego ks. Witalij Bezszykuryj przypomniał życiorys Karola Wojtyły oraz najważniejsze aspekty papieskiego nauczania o wolności: „Papież lubił ziemię ukraińską i modlił się za Ukrainę, pielgrzymował i był wśród nas”. Do Papieża zwrócili się z modlitwą o pokój na naszej umęczonej ziemi ukraińskiej.

Wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża był ogromnym ciosem dla bloku sowieckiego, który od wielu dziesięcioleci bezskutecznie próbował wykorzenić wiarę chrześcijańską. Za sprawą Jana Pawła II polski i ukraiński naród odzyskiwał tożsamość i godność. Nasz wielki Rodak przyczynił się do upadku Związku Radzieckiego. Jan Paweł II był wymownym świadectwem walki z systemem komunistycznym oraz odzyskiwania niezależności.

Członkowie Związku Polaków, uczniowie i nauczyciele

Warto nadmienić, że ważnym w szkole jest nie tylko nauczanie języka polskiego, historii, kultury i tradycje a także wychowanie młodego człowieka, na co też zwracał uwagę papież Jan Paweł II.

Jan Paweł II

Jan Paweł II urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach.

Na papieża został wybrany podczas konklawe 16 października 1978 roku. Był 264. Papieżem w dziejach Kościoła. Był pierwszym od 455 lat następcą św. Piotra, pierwszym papieżem spoza Włoch i pierwszym papieżem Słowianinem. Funkcję papieża obrał po śmierci Jana Pawła I, który zmarł po trzydziestu trzech dniach pontyfikatu.

Kardynał Wojtyła przyjął imiona Jan Paweł dla uhonorowania swojego poprzednika. W czasie homilii podczas

inauguracji pontyfikatu wypowiedział słynne słowa: „Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Był to Papież przełomów, myśliciel i filozof, człowiek kultury i sztuki, poeta i aktor. Zasłynął jako niestrudzony pielgrzym, władający wieloma językami oraz inspirator przemian na świecie.

Jego dorobek jest imponujący. Odbył 104 zagraniczne podróże apostolskie (poza Włochy) i odwiedził 129 narodów. Do Ukrainy przybył w 2001 r., trasa jego pielgrzymki wiodła przez kijowsko-żytomierską diecezję.

Opublikował liczne dokumenty: 14 encyklik, 14 adhortacji apostolskich, 11 konstytucji

apostolskich, 45 listów apostolskich.

Papież Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 roku o godz. 21.37 w wieku 84 lat. Jego pontyfikat trwał 26 lat 5 miesięcy i 16 dni. Był trzecim co do trwania w historii papiestwa – po św. Piotrze i Piusie IX.

Jan Paweł II został beatyfikowany 1 maja 2011 roku, natomiast kanonizowany 27 kwietnia 2014 roku. Obie uroczystości odbyły się na placu św. Piotra w Rzymie.

Żytomierzanie uczcili pamięć Papieża. Pomnik Św. Jana Pawła II w Żytomierzu postawiono w roku 2011 z okazji 10. rocznicy wizyty papieża na Ukrainę. W roku 2016 na wniosek Żytomińskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie jedna z ulic Żytomierza otrzymała imię świętego papieża Jana Pawła II.

Wiktor

LASKOWSKA-SZCZUR

W Żytomierzu

Seryjny przestępca

13 kwietnia - Światowy Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

13 kwietnia 1943 roku w Berlinie ujawniono informację o odkryciu w lesie pod Katyniem masowych grobów polskich oficerów zamordowanych przez sowieckie NKWD trzy lata wcześniej.

Od roku 2008 dzień 13 kwietnia jest datą upamiętnienia zagłady blisko 22 000 Polaków zamordowanych w 1940 roku z rozkazu sowieckiej policji politycznej - NKWD. W rzeczywistości egzekucje trwały nie jeden dzień i przeprowadzano je jednocześnie w różnych miejscach.

A dokonywane były zgodnie z uchwałą Biura Politycznego KC WKP(b) z dnia 5 marca 1940 roku. O losach skazanych decydowały specjalne „trójki” (miejscowi szefowie: partii, prokuratury i NKWD).

Oficjalnie uważa się, że w okresie kwiecień-maj 1940 roku w Katyniu pod Smoleńskiem, Charkowie, Kalininie oraz więzieniach zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi rozstrzelano łącznie 21 857 polskich jeńców wojennych. Wśród nich byli nie tylko przedstawiciele korpusu oficerskiego, ale także poborowi, naukowcy, artyści, intelektualiści, inżynierowie i studenci.

Z czasem, zgodnie z innym tajnym dokumentem - rozkazem nr 001365, z dnia 26 października 1940 r., osoby biorące udział w masowym mordzie zostały odznaczone za wykonanie „szczególnie ważnego zadania”.

Przez długi czas Moskwa okłamywała cały świat, obwiniając o tragedię nazistów. I dopiero pół wieku później, w roku 1990, ZSRS uznał swoją odpowiedzialność za tę

zbrodnię. Przyznał się, bo chciał jeść, a co za tym idzie musiał oszukać świat i siebie „głównością” i przebudową – przypomnijmy sobie rok, który poprzedzał upadek „imperium zła”.

Tym nie mniej przyznanie to nie przeszkodziło jednak przedstawicielowi Rosji w odrzuceniu zarzutów, gdy Europejski Trybunał Praw Człowieka rozpatrywał roszczenia wobec Federacji Rosyjskiej



złożone przez obywateli polskich w latach 2007 i 2009.

A 10 kwietnia 2010 roku wydarzyła się nowa tragedia – katastrofa lotnicza pod Smoleńskiem, w której zginął prezydent Polski i członkowie oficjalnej delegacji, która leciała, aby uczcić pamięć ofiar Katynia. Wszyscy zginęli na miejscu, a uroczystość została odwołana.

A co na to seryjny morderca Rosja? Znowu przeprosi pół wieku później? Czy za pół wieku przeprosi za dzisiejsze zbrodnie na Ukrainie i Ukraińcach?

Chociaż... nie trzeba! Lepiej, żeby nie było komu przeproszać.

Serhij BORSZCZEWSKI



„RAMIĘ PRZYJACIELA”

Forum współpracy
polsko-ukraińskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

„Forum ma na celu nawiązanie stałego kontaktu między Pułtuskim a miastami obwodu charkowskiego Ukrainy w ramach partnerstwa lokalnych firm przy odbudowie regionu dotkniętego wojną” – mówiła Tamara Rodenko – wiceprezes NGO Dom Polonii na Wschodzie. Przedstawiciele Ukrainy potwierdzają, że część regionów dotkniętych wojną ruszyła z odbudową.

Wydarzenie otworzył wicepremier, szef Komitetu Ekonomicznego Henryk Kowalczyk, który pogratulował wszystkim obecnym na forum i podziękował za udział, wyraził życzenia szybkiego zwycięstwa Ukrainy i zaświadczył o zamiarach strony polskiej, aby pomóc regionowi charkowskiemu w odbudowie regionu, a także nakreślił możliwości współpracy między ukraińskim a polskim biznesem.

„Rzeczpospolita Polska pomaga Ukrainie od pierwszych dni wojny i nadal będzie pomagać. Oczy całego cywilizowanego świata patrzą teraz na Ukrainę. Świat jest zaskoczony odwagą i patriotyzmem Ukraińców. Polska pomaga sąsiadowi i wspiera go. Największe wyzwanie czeka na nas po zakończeniu wojny i zaangażowaniu Polski w odbudowę Ukrainy. Widzimy nawiązywanie więzi między Polską a Ukrainą we współpracy przedsiębiorstw, które mogą rozwijać się w obszarach handlu, rolnictwa i medycyny. Jesteśmy na to otwarci” – powiedział Henryk Kowalczyk.

Z uczestnikami Forum skontaktowała się za pośrednictwem wideo Przewodnicząca Charkowskiej rady obwodowej Tetiana Jegorowa-Łucenko. Podziękowała wszystkim Polakom, którzy wspierają Ukrainę i jej narodowi, wicepremierowi Henrykowi Kowalczykowi, a także organizatorom Forum – władzom lokalnym miasta Pułtusk,

Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” i NGO „Dom Polonii na Wschodzie” za zaproszenie delegacji regionu charkowskiego.

„Polskie wsparcie znane jest na całym świecie z przyjaznej, szczerzej pomocy. Polska stała się wiarygodnym partnerem Ukrainy. Walki i ataki rakietowe na nasz region wciąż trwają. Ale mimo to dziś jesteśmy gotowi odbudowywać nasz region. Mamy jasną mapę drogową i pełne zrozumienie, z jasnymi liczbami i środkami, których potrzebujemy, aby rozpocząć pełną odbudowę regionu Charkowa.

Polską a obwodem charkowskim będą wspierane i realizowane w sposób przejrzysty i otwarty.

Program wydarzenia obejmował panel ekspercki z udziałem prelegentów, przedstawiciele: Ministerstwa Finansów, PKO Banku Polskiego, PZU S.A. W drugiej części zaprezentowały się pułtuskie podmioty gospodarcze oraz samorządy ukraińskie, których przedstawiciele przybyli do Pułtusk. Wśród firm, które przedstawiły swoją działalność były m.in.: Grupa Polmlek, Grupa Mardom, Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk,



Serdecznie dziękujemy Polsce za udzieloną nam pomoc humanitarną i rozumiemy, że jest nam ona dzisiaj potrzebna. Dążymy do konsolidacji partnerstwa między naszymi krajami, regionami i miastami.

ETI Połam, Irmak, Gerwood, Polbram Steel Group, Zakład Mięсны Lenarcik, Białmed SP. Z O.O., Aparatura medyczna SP. Z O.O., Mazyrski Bank Żywności w Piszczu oraz Bank Żywności w Ciechanowie.

„Forum ma na celu nawiązanie stałego kontaktu między Pułtuskim a miastami obwodu charkowskiego Ukrainy w ramach partnerstwa lokalnych firm przy odbudowie regionu dotkniętego wojną”

Region Charkowa pozostaje dziś terytorium z potężnymi sektorami przemysłowymi, rolniczymi, naukowymi. Władze lokalne robią wszystko, co możliwe, aby odbudować biznes w regionie Charkowa i zapewnić nowe miejsca pracy. Możemy być wiarygodnymi partnerami i mamy duży potencjał do owocnej współpracy” – powiedziała Tetiana Jegorowa-Łucenko.

Ponadto zapewniła władze regionalne Polski, że wszystkie projekty i inwestycje między

Drugi dzień Forum polsko-ukraińskiego uczestnicy spędzili głównie w terenie. Po spotkaniu przedstawiciele samorządów Polski i Ukrainy, delegacja ukraińska złożyła wizyty do trzech lokalnych przedsiębiorstw. Przedstawiciele Polski i Ukrainy wyrazili nadzieję, że udział w Forum pozwoli nawiązać w najbliższym czasie długofalowe kontakty, które w przyszłości pozwolą zrealizować wspólne projekty i inwestycje.

Olena MURAWIOWA



Religia

JAK CHRZEŚCIJANIE W PIERWSZYCH WIEKACH ŚWIĘTOWALI WIELKANOC?

O tym, jak Wielkanoc była przeżywana w pierwszych wiekach rodzącego się Kościoła, aby lepiej zrozumieć jej znaczenie dla chrześcijan, opowiada o. prof. Bazyl Degórski OSPPE, patrolog Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu i Instytutu Duchowości „Teresianum” w Rzymie.

Światło

Ważną rolę w celebracjach wielkanocnych odgrywało światło. „Będąc uroczystością nocną, Wigilia Paschalna była oświetlana nie tylko przez pełnię księżyca, ale także przez lampy i zapalone świece, przynieszone przez wiernych lub ustawiane w kościele” – zaznacza patrolog.



Czuwanie paschalne

Ojciec profesor cytuje innych pisarzy starożytnych, którzy podkreślają, jak ważną jest Wigilia Paschalna. Biskup Zeno z Werony (ok. 380) mówi o „słodkim czuwaniu bardzo jasnej nocy dla jej własnego Słońca”. Augustyn wygłosił wiele homilii o czuwaniu wielkanocnym, które nazywa „matką wszystkich czuwań... Zapalaniu lamp towarzyszył prawdopodobnie obrzęd, który później przerodził się w błogosławienie nowego ognia” – wyjaśnia o. prof. Degórski.

Exultet i czytania biblijne

Exultet jest bardzo uroczystą i ważną pieśnią, którą także dzisiaj śpiewa się podczas liturgii Wigilii Paschalnej. W czytaniach liturgicznych z pierwszych wieków znajdziemy teksty odczytane także współcześnie.

Chrzest

Współcześnie w czasie celebracji Wigilii Paschalnej odnawia się przyrzeczenia chrzcielne lub udziela chrztu, zgodnie z wczesnochrześcijańskim rozumieniem wyrażonym przez Tertuliana († 240): „Wielkanoc jest najbardziej uroczystym dniem dla chrztu, ponieważ w tym dniu spełniła się męka Pańska, w której jesteśmy ochrzczeni”. Podobnie było w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

O. prof. Bazyl Degórski wyjaśnia: „Po homilii udzielano chrztu. Chrzty, udzielane głównie dorosłym przez zanurzenie, nie odbywały się w kościele, lecz w sąsiednim budynku, zwanym baptysterium, znajdującym się w pobliżu wejścia do świątyni”.

Eucharystia

„Eucharystia (Msza święta), sprawowana o świcie, była szczytem nocy paschalnej” – twierdzi o. prof. Degórski. Czytamy o tym w homilii wielkanocnej przypisywanej św. Hipolitowi Rzymskiemu (II-III w.): „Oto już świecą święte promienie światła Chrystusa, światają lśniące światła czystego Ducha, otwierają się szeroko niebiańskie skarby

W Wielki Piątek w bazylice Bożego Grobu gaszone są wszystkie światła. Świątynia ponownie rozświetla się dopiero w Wielką Sobotę od ognia, który w cudowny sposób pojawia się w Bożym Grobie. Wiernym przekazuje go patriarcha prawosławny, który jako jedyny jest świadkiem cudu

chwały i boskości. Ogromna i czarna noc została pochłonięta, nieprzenikniona ciemność rozplynęła się w sobie i ponury cień śmierci został zaciemniony. Życie rozprzestrzeniło się nad wszystkimi rzeczami i wszystko wypełnione jest nieskończonym światłem, wieczny świt zajmuje wszechświat, a Chrystus, który jest przed gwiazdą poranną i gwiazdami, nieśmiertelny i niezmierny oraz wielki świeci nad wszystkimi rzeczami bardziej niż słońce”.

Aspekt eschatologiczny

Noc paschalna pierwszych wieków chrześcijaństwa była także oczekiwaniem na dokonanie pełni odkupienia przez powtórne przyście Pana na końcu czasów. „Wśród Żydów istnieje tradycja, że Mesjasz przyjdzie w środku nocy, na podobieństwo czasu w Egipcie, kiedy obchodzono Paschę i przeszedł czyniący zagładę i Pan przeszedł nad domami. Odrzwia jednak naszych czoł zostały poświęcone krwią Baranka. Stąd pozostała tradycja apostołska, że w Wigilię Paschalną lud nie powinien wychodzić na zewnątrz przed północą, oczekując przyścia Chrystusa, ale dopiero po upewnieniu się, że Pan już przeszedł, wszyscy powinni wspólnie ucztować”.

Dzień Pański i Wielkanoc

Dopiero w drugiej połowie IV wieku obchody wielkanocne zaczęły obejmować, oprócz Eucharystii wigilijnej, także Mszę świętą w dzień, w samą niedzielę, która stała się bardziej konkretnie dniem zmartwychwstania. Dla chrześcijan każda niedziela, podczas której sprawuje się Mszę świętą jest celebracją Zmartwychwstania Jezusa.

Family News Service

W pierwszy dzień
Wielkiego Tygodnia

Niedziela Męki Pańskiej

W Niedzielę Palmową członkowie różnych organizacji polonijnych Kijowa i obwodu kijowskiego spotkali się w kościele pw. św. Aleksandra w Kijowie, aby uczcić początek Wielkiego Tygodnia.



Niedziela Palmowa to ważny dzień dla Polaków, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Dlatego organizacje polonijne w Kijowie

co roku dołączają się do uroczystości związane z tą datą. Palma Wielkanocna symbolizuje uroczysty wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy na osiołku, jako

Mesjasza Króla, ale również dzień rozpoczynający tydzień żałoby i zadumy nad śmiercią Chrystusa.

Świętowanie dnia Palmy Wielkanocnej w Kijowie jest także doskonałą okazją do integracji społeczności polskiej mieszkającej w stolicy Ukrainy. Dzięki temu rodzice mają okazję do zapoznania swoich dzieci z polskimi tradycjami i kulturą, a młodzież może poznać rówieśników z innych polonijnych organizacji i nawiązać nowe znajomości.

Po zakończeniu nabożeństwa grupa przeniosła się do biura Związku Polaków Ukrainy, gdzie odbyło się spotkanie związane z przygotowaniem do Świąt Wielkanocnych

oraz corocznie planowanym porządkowaniem polskiej parceli, w tym Kwatery Legionistów na Cmentarzu Bajkowa w Kijowie.

Podczas spotkania przedstawiciele organizacji zadeklarowali również swoją gotowość do aktywnego udziału w pla-

nowanych akcjach społecznych i charytatywnych.

W obecnych czasach, kiedy Polska udziela pomocy Ukrainie w czasie wojny, świętowanie Palmy Wielkanocnej nabiera szczególnego znaczenia. Świętowanie tej daty jest doskonałą okazją, aby przypomnieć o przyjaźni między naszymi narodami i o wspólnych wartościach, które nas łączą.

Informacja ZPU



52. Edycja konkursu

Niedziela Palmowa w Łysych na Kurpiach

Niedziela Palmowa jest wprawdzie katolicką uroczystością kościelną, ale także wspaniałym barwnym festiwalem folkloru i ściągą co roku licznych turystów - także zza granicy.

Piękne kurpiowskie palmy można było podziwiać w niedzielę - już od samego rana - tak w zabytkowym drewnianym kościele pw. św. Anny jak i na placu przed świątynią. Wiele z nich sięgało nawet 10 metrów wysokości. Większość skręcana była z kolorowych papierów, gałązek miejscowych drzew i poszycia leśnego.

Przy okazji miejscowi twórcy ludowi prezentowali

i sprzedawali swój dorobek. Były to m.in. rzeźby, pieczywo obrzędowe, wycinanki, pisanki oraz kierce - ozdoby, które były dawniej wieszane w wiejskich chatkach i przypominały żyrandole. Zarówno przed nabożeństwem, jak i po nim, na placu przy remizie OSP (Ochotniczej Straży Pożarnej) miały miejsce występy zespołów ludowych.

Nie zabrakło też stoisk, na których można było kupić miejscowe potrawy i kurpiowskie pamiątki.

Gmina Łyse położona jest na piaszczystej Równinie Kurpiowskiej, 160 km na pół-

Najpiękniejsze palmy zobaczyć można tylko na Kurpiach. Po dwóch latach przerwy, spowodowanej pandemią, ponownie do Łysych zjechały w niedzielę 2 kwietnia tłumy gości z regionu i kraju.



Zarówno przed nabożeństwem, jak i po nim, na placu przy remizie miały miejsce występy zespołów ludowych

noc od Warszawy, w województwie mazowieckim.

W jej skład wchodzi 22 wsie zamieszkiwane przez ponad 8 tys. mieszkańców. W środkowej części gminy zachował się duży kompleks bagien, będących pozostałością po jeziorze Krusko. Gmina Łyse to teren żywych jeszcze tradycji kurpiowskich. Można tam jeszcze spotkać barwny, tradycyjny stój, gwarę w codziennym użyciu, liczne obrzędy związane z porami roku, rolnictwem, zbieractwem. Za wspaniałe palmy przyznano wyróżnienia i nagrody. Główną wygraną w wysokości 1200 złotych zdobyli Emilia Potas (Złota Góra) i Mariola Kuśmierczyk (Ostrołęka).

Leszek WĄTRÓBSKI
(zdjęcia: Antoni Szeratics)



Kurpiowskie palmy, wiele z nich miało nawet 10 metrów wysokości



Łyse, zabytkowy drewniany kościół pw. św. Anny

WIELKANOC WE WSPÓLNOCIE POLSKIEJ

Na ziemi ojczystej

Ciąg dalszy ze str. 1

Nasze zaproszenie do wielkanocnego stołu przyjęli m.in. ksiądz biskup Piotr Turzyński - delegat Konferencji Episkopatu Polski dc Emigracji, ksiądz biskup Wiesław Lechowicz - Biskup Polowy Wojska Polskiego, ksiądz de Grzegorz Kurp - Wice prowincjał Prowincji Chrystusa Króla Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego Pallotynów, poseł Leonard Krasulski - zastępca przewodniczącego Komisji Łączności z Polakami za Granicą, poseł Joanna Fabisiak - członek Sejmowej Komisji Łączności z Polakami, senator Halina Bieda i senator Andrzej Pająk członkowie Senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami, minister Jan Dziedziczak - Pełnomocnik Rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz z dyrektorami departamentów KPRM Janem Badowskim, Ewą Zamiar,

Bartoszem Światłowskim i Joanną Koziańską-Frybes, Krzysztof Waclawek - Szeft Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Artur Chojecki - Wojewoda Warmińsko-Mazurski, Grażyna Werszczyńska - Zastępca Dyrektora Biura Dialogu, Samorządu i Rozwoju w Kancelarii Prezydenta RP Andrzeja Dudy, profesor dr hab. Robert Gałązkowski dyrektor Lotniczego Pogotowia Ratunkowego wraz zastępcą dr Marcinem Podgórskim i grupą lekarzy z Ukrainy uczestniczących w szkoleniu z lotniczej ewakuacji ratunkowej, - inicjatywy Pierwszych Dam Agaty Kornhauser-Dudy i Ołeny Zeleńskiej której współorganizatorem obok Biura Bezpieczeństwa Narodowego i Lotniczego Pogotowia Ratunkowego jest Stowarzyszenie «Wspólnota Polska».

Ponadto zaszczycili nas swoją obecnością płk dr n.med. Barbara Betiuk z Wojskowego Instytutu Medycznego, Karol Polejowski - Zastępca Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, dr Igor Kilianowski

- dyrektor Kancelarii Rektora Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Polonię i Polaków na świecie reprezentowali Jarosław Narkiewicz - Przewodniczący Rady Polonii Świata oraz Tadeusz Adam Pilat - Wiceprzewodniczący RPŚ, prezesi i członkowie polskich organizacji z Ukrainy, harcerze z Białorusi pozostający pod opieką Piotra Ojowskiego - członka Komisji Rewizyjnej SWP.

Rolę gospodarza domu pełnili - na czele z Prezesem Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» Dariuszem Piotrem Bonisławskim i Wiceprzewodniczącą Rady Krajowej Hanką Gałązką - członkowie Zarządu Krajowego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego Wspólnoty Polskiej, prezesi oddziałów i dyrektorzy Domów Polonii, kadra, pracownicy i współpracownicy.

W wystąpieniach gospodarzy i gości dominowała refleksja nad kruchością ładu świata której doświadczamy za prawą toczącą się za naszą wschodnią granicą wojny. Jak stwierdził Prezes SWP Dariusz Piotr



AGATA PAWŁOWSKA © PAI

Na zdjęciu: Prezes SWP Dariusz Piotr Bonisławski (L), minister Jan Dziedziczak

Bonisławski w grobie Chrystusa zwykliśmy upatrywać symbolu cierpienia, przywołujące na myśl wszystkich, którzy znajdują się w takiej dramatycznej sytuacji. A są nimi prześladowani Polacy w Białorusi na czele z naszym przyjacielem Andrzejem Poczobutem i rzeszą innych więzionych za polskość, dzieci - w tym dzieci polskie - z Ukrainy, dorośli którzy stracili życie, zdrowie lub dobytek pozostając z niczym w ruinach i zgłiszczach. Podobnie chrześcijanie na całym niemal świecie, którzy

w ciszy znoszą szykany ze względu na wiarę. To budzi smutną refleksję, że cierpienia wokół nas jest coraz więcej dlatego tak ważnym jest przesłanie które niosą Święta Wielkiej Nocy, dobra nowina Zmartwychwstania, triumfujące dobro pokonujące śmierć. My własnym zaangażowaniem możemy pomóc w tym dziele przemiany, stąd nasza wdzięczność dla wszystkich, którzy włączają się w aktywność czyniącą dobro tam, gdzie jest ono najbardziej potrzebne.

Inf. WSPÓLNOTA POLSKA

Pod Pegazem

„POŁĄCZYĆ W PIEŚNI ZNOWU DNIĘPR I WISŁĘ!”

31 marca 2023 roku dyrektor Kijowskiego Literacko-Pamiętkowego Muzeum Maksyma Rylskiego Wiktor Kotesnyk otworzyła kolejne spotkanie twórców i miłośników literatury i poezji, poświęcone poetyckiej twórczości Józefa Łobodowskiego. Chociaż Łobodowski i Rylski dzieliła różnica wieku, ale urodzili się w jeden dzień - 19 marca - a więc spotkanie to (nieco czasowo spóźnione) - stało się świętowaniem ich urodzin.

Z referatem zatytułowanym „Зв'язати в пісні знов Дніпро та Віслу” poświęconym twórczości wybitnego poety, prozaika, publicysty i tłumacza, budowniczego pomostów między dwoma literaturami Józefa Łobodowskiego wystąpił dogłębny znawca tematu - poeta, tłumacz, dyplomata, publicysta Serhij Borszczewski.

Podczas spotkania goście usłyszeli wiersze utalentowanego poety, napisane w różnym okresie i na różne tematy, które recytował autor i organizator tego niezwykle ciekawego spotkania Pan Serhij.

Zaś tłumaczenie przez Łobodowskiego ukraińskiej poezji na język polski zostało przedstawione trzema wierszami, autorstwa gospodarza siedziby Maksyma Rylskiego. W języku oryginału zadeklamował je Borys Łoboda - spiker ukraińskiego radia, znakomity mistrz żywej mowy (początkujący w tym gatunku jeszcze w 1978 roku) Zasłużony dla Kultury Ukrainy oraz w tłumaczeniu na polski - Stanisław Panteluk - redaktor naczelny gazety „Dziennik Kijowski” i jednocześnie wielbiciel poezji Łobodowskiego.

Na wieczór poetycki zawiątał Dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Robert

Czyżewski, który w toku dysputy podkreślił: „Łobodowski to postać kluczowa dla zrozumienia stosunku Polaków do Ukrainy. Tak, był on wyjątkowy swoim talentem, ale jednocześnie, reprezentował długą (i nie przerwana do dziś) polską tradycję, był jej nosicielem - widząc Ukrainę jako coś odrębnego, ale bardzo Polsce bliskiego... Dziś jest nam bardzo potrzebna znajomość nie tylko z jego poezją, ale też z prozą i publicystyką”.

Dyrektor Czyżewski podziękował też Instytutowi Literatury za wsparcie w wydawaniu prozy Łobodowskiego i podarował egzemplarze książki zarówno dyrekcji Muzeum Maksyma Rylskiego jak i głównemu bohaterowi przedsięwzięcia - tłumaczowi wierszy Łobodowskiego na język hiszpański, Serhijowi Borszczewskiemu.

Inf. własna

Максим Рильський
«І ці поля мені тепер чужі»
(przekład - Józef Łobodowski)

A teraz pola obce i pustkowie,
tyż także obca, obcy i sąsiedzi.
Dokąd więc iść? Jeśli wiesz, to powiedz!
...Nie wiesz i nikt mi nie da odpowiedzi.

Jak zawsze, ścichty w dali krzyki czajek,
już dawno przebrzmiał smutny śpiew żurawi,
lecz słońce, gwiazdy wschodząc nie przestają
i żaden sen umarty nas nie zbawi.

Stalowy wieczór. Chłodne niebo w ciszy
i gwiazd promienie w mżący blask się tamią...
Ach!, wyjdź by teraz nam na szczyt najwyższy
i w niemą przestrzeń rzucić rozpacz ramion.

Максим Рильський
«Поцілунок»
(przekład - Józef Łobodowski)

W ciemniej gęstwinie dogoniłem ją. A ona,
na wznak, na trawy wonne obalona,
bronila się i ramionami odpychała.
Aż uciszyła się - i dziwna rzecz się stała:
te usta, co przed chwilą tak mi złorzeczyły,
pokornie się poddały, od stodkiej beziły
zmożone i już chętne; nogi, co się rwały
w ucieczce, rozrzucone pod księżycem białym,
zdawały się z marmuru - i ochryłym tonem,
głosem jak gdyby cudzym, cudownie zmienionym,
rzekła: „Ty okrutniku, coś mnie wziął zwycięsko,
jakaż radość mi dałeś taką słodką kłęką!



Czytelnicy piszą



PARTNERSTWO TRWA

Prawdziwa przyjaźń nie zna granic. Łączy ludzi różnych narodowości, a szczególnie w tych trudnych życiowych sytuacjach, kiedy trwa inwazja rosyjska na Ukrainę. Od 24 lutego zmieniło się wszystko. Z pomocą dla heroicznie broniących się Ukraińców ruszyli ludzie dobrej woli z całego świata, którzy wcześniej nie angażowali się w te sprawy, i z większą siłą zaczęli działać, którzy wcześniej związani byli takim partnerstwem.



Taką właśnie jest historia partnerstwa Rotary Club Zamość z Towarzystwem Kultury Polskiej „Pokucie” i Polską Szkołą Sobotnią im. Stanisława Vincenza w Kołomyi.

Ta współpraca, zapoczątkowana w 2015 roku, bogata jest w różne wydarzenia. Na początku była to po prostu pomoc i żywe zainteresowanie życiem miejscowej Polonii, zabawkami kultury i historii tego bajecznego miasta. Poznanie nowych ludzi przerosło z czasem w bardziej ścisłe kontakty i patronat. W tym niemałą jest zasługa prezesa TKP i dyrektora szkoły Stanisławy Kołusenko-Patkowskiej, która już 26 rok ofiarnie pracuje społecznie w tej dziedzinie. Rotarianie z Zamościa małżeństwo Szymańskich p. Elżbieta i p. Bogdan, entuzjasta Rafał Pasięka wnikliwie interesowali się wszystkimi potrzebami, w tym także naszych seniorów.

Z każdym przyjazdem do Kołomyi gości z Polski poszerzało się koło nowych przyjaciół

i grono darczyńców. Były to już organizacje społeczne takie jak «Caritas», a geografia sięgnęła Poznania, Chełma, Lubaczowa, Żyrardowa.

Tym razem Rotary Club Zamość ordynacki na czele ze swoim koordynato-

rem Ryszardem Łuczynem, Prezydentem zamojskiego klubu, Elżbietą Szymańską, Prezydentem Rotary Club Chełm Grażyną Dzwonnik, która opracowała wniosek, dostarczyli dla szkoły 30 laptopów «Lenovo» i wielką interaktyw-

ną multimedialną tablicę, spirywory turystyczne dla dzieci. Kwota darów stanowiła 150 000 złotych.

O czymś takim można było tylko marzyć – dziękując, ze wzruszeniem podkreśliła pani Stanisława.

Uczniowie i ich rodzice byli tym bardzo usatysfakcjonowani, bo dzięki takiemu wsparciu edukacja w szkole przechodzi na nowy etap swego rozwoju.

W znak wdzięczności odbył się niewielki koncert, na jakim dzieci deklamowali wiersze, śpiewali patriotyczne i wielkanocne. Gościom szczególnie przypadły do gustu występy uczniów Romana Grońskiego, Aliny Odosij, Bogdany Hryniw, Julii Paraszczuk.

A potem dzieci miały poczęstunek ze słodyczami, wspólne zdjęcia, zaś dyrektor wolontarystycznego centrum «Lokomotyw» Liliana Odosij, która też jest członkiem TKP, wręczyła listy wdzięczności za nieustanną pomoc. Następnego dnia do Centrum przekazano cały bus produktów żywnościowych dla potrzebujących.

Ta pomoc sprzyja zbliżeniu naszego zwycięstwa i wzmacnia wiarę w to, że tak się stanie. Dziękujemy serdecznie Wam, drodzy polscy przyjaciele za wsparcie, prawdziwą przyjaźń i partnerstwo. Bóg zapłać i do nowych spotkań w Kołomyi.

Roman WORONA

(dziennikarz z Kołomyi)

Czytelnicy piszą



Smutne wiadomości nadeszły do nas od Igora JANISZEWSKIEGO, byłego mieszkańca Nowej Kachowki, miasta na południu Ukrainy okupowanego przez rosyjskich najeźdźców od pierwszych dni inwazji Kremla.

...Mój ojciec jest niepełnosprawny, amputowano mu nogę i ma duże problemy z poruszaniem się. Kilka dni temu jego stan gwałtownie się pogorszył. Nie od razu, ale pogotowie wreszcie przyjechało, lecz sanitariusze postawili warunek: 100 dolarów i odwieziemy ojca do szpitala.

A dalej było gorzej. W szpitalu lekarz odmówił nawet zbadania ojca, powołując się na to, że przecież nie jest on obywatelem Rosji. Na nic zdało się perswadowanie, prośby i błagania - lekarz nie ustąpił (nb. Ukrainiec). W końcu zjawiał się jakiś typ i grożąc wezwaniem FSB (Federalna Służba Bezpieczeństwa RF) wyprosił rodziców z izby przyjęć.

I znów za identyczną opłatę przewieźli Ojca do domu, gdzie po pół godzinie ... zmarł.

Wezwano policję, która odmówiła przybycia radząc zgłaszającym, aby sami załatwili wszystkie sprawy, ponieważ nie są obywatelami Federacji

„Urodziłam się na wojnie, to i na wojnie umrę!”

Rosyjskiej. Wszystko, co niezbędne do pogrzebu, przyszło się kupować po bajecznych cenach w rublach (rodzice nie mają dostępu do ukraińskiej emerytury).

Odprawianie nabożeństw w cerkwi jest wzbronione i niebezpieczne, gdyż okupanci nieustannie ostrzeliwiają miasto. Nawet sam pochówek odbył się pod obstrzałem i daleko od miejsca, gdzie znajdują się groby naszych bliskich (tam zadbało wcześniej o miejsce).

Tuż po powrocie do domu policja jednak przyjechała (mieli kolaboranta, który zna moich rodziców i mnie). Pracownik FSB, zażądał wydania wszystkich dokumentów zmarłego.

Kiedy dowiedział się, że rodzina jest pochodzenia polskiego, a ja jestem prezesem Polonii miasta, przesłuchali moją matkę i urządzili rewizję.

Zażądali ścisłej informacji o polskiej organizacji i moim obecnym miejscu pobytu. W trakcie przeszukiwania znaleźli fotografie, dokumenty oraz dywanik

z polskim orłem (dar od wójta gminy Olesznica), który rodzice zabrali z mojego zombardowanego domu, gdzie mieściło się wcześniej biuro organizacji „Dom Polski” Nowa Kachowka. W czasie rewizji wyszydali i upokarzali moralnie moją, w podeszłym już wieku, Matkę.

W naszym mieście zostało bardzo mało ludzi - nie da się żyć. Na przykład tylko 6 rodzin mieszka w wysokościowcu na 100 mieszkań. Ukraińska emerytura jest tu niemożliwa do odebrania, zaś rosyjskie wypłaty - tylko za okazaniem rosyjskiego paszportu.

Wiele osób jest załamanych, a ci, którzy jeszcze się trzymają, zaczynają głodować. To ludobójstwo na etnicznych Polakach i Ukraińcach.

Miasto minują, nocą orki jeżdżą po mieście i strzelają do okien, w których pali się światło, rabują puste domy i mieszkania. Ludzie czekają na wyzwolenie, nie każdy może wyjechać... Moja mama kategorycznie nie chce oświadczać: „Urodziłam się na wojnie, to i na wojnie umrę!”

Moja matka - Zofia Daniłowska c. Bernarda (de domo Chłystowa) urodziła się w roku 1943 w obwodzie żytomierskim, rejonu czerniachowskiego, we wsi Beżow. Jest córką Janiszewskiej Marii c. Ludwika i Daniłowskiego Bernarda s. Franciszka (zm. 1944 r.)

OD REDAKCJI

Nowa Kachowka to miasto na południu Ukrainy, w obwodzie chersońskim znajduje się m.in. Kachowska Elektrownia Wodna. To szósta i ostatnia

z kaskady elektrowni wodnych na Dnieprze. Odprowadza ona wodę do chłodzenia Zaporoskiej Elektrowni Jądrowej. Tama została zaminowana już w kwietniu 2022 r. Natomiast w październiku Rosjanie mieli dołożyć dodatkowe ładunki i zostawić dwie ciężarówki wypełnione materiałami wybuchowymi. Jeśli je zdetonują - pod wodą znajdzie się 80 miejscowości, w tym najprawdopodobniej także Cherson.

Poziom wody w Zbiorniku Kachowskim wynosi zazwyczaj 16 metrów, rosjanie doprowadzili do spadku do 13,5 metra, obecnie przez kontrolowaną przez nich tamę w Nowej Kachowce nadal przepływa woda, ale dzięki roztopom udało się podnieść poziom do 14,3 metra.

Dla Zaporoskiej Elektrowni Atomowej spadek do poziomu 12,8 metra byłby stanem awaryjnym, a do 12 metrów - krytycznym zagrożeniem. Rosyjscy zbrodniarze wojenni kontynuują przymusowe wydawanie paszportów ludności na czasowo okupowanych terytoriach Ukrainy.

Terrorysty faktycznie setki tysięcy Ukraińców uczynili zakładnikami i obecnie zabraniają im opuszczania okupowanych terytoriów i coraz częściej zatrzymują osoby bez tzw. rosyjskich paszportów. ■





WARSZAWSKA TOPONIMIA

Nazwa warszawskiej PRAGI pochodzi od wyrazu *prażyć*, oznaczającego wypalanie gęstego lasu, który porastał dawniej tereny tej dzielnicy.

WŁOCHY zawdzięczają swoją nazwę *Janowi Włochowi* – dawnemu właścicielowi osady.

BIELANY nawiązują do *białe długich habitów zakonu kamedułów*,

zaś ŻOLIBORZ – od *Joli Bord* („piękny brzeg”) – nazwy posiadłości należącej do pijarów z XVIII wieku.

MARYMONT – od *Marie Mont* („góra Marii”) – nazwy wzniesienia, na którym za sprawą Jana III Sobieskiego powstała letnia rezydencja Marysieńki.

BEMOWO zowie się na cześć *polskiego generała z okresu Wiosny Ludów* natomiast URSYNÓW pochodzi od imienia *Juliana Ursyna Niemcewicza*, polskiego dramaturga i powieściopisarza.



CZY WIESZ, ŻE?

- Cała Polska została podłączona do globalnego internetu 20 grudnia 1991 roku.
- 11 stycznia 1940 roku w Siedlcach odnotowano rekordowo niską temperaturę 410C
- 21 marca 1945 r. przed zajęciem Gdyni przez wojska sowieckie Niemcy wysadzili w powietrze pancernik Schleswig-Holstein, który 1 września 1939 r. ostrzeliwał Westerplatte.
- Mózg człowieka w czasie czuwania zużywa 25 watów mocy, co wystarczyłoby, aby rozświetlić żarówkę
- Gdyby Facebook był religią, zajmowałby razem ze swymi dwoma miliardami „wyznawców” drugie miejsce na świecie, zaraz za chrześcijaństwem.



Wpada szef do serwerowni:
- Dlaczego sieć nie działa!
- Bo serwer się zabendował.
- A może by tak po polsku!
- Jasne - wystąpił błąd w jądrze kernela.

Po wyjeździe za granicę okazało się, że angielski, którego uczyli mnie w szkole, prawdopodobnie rozumieją tylko ci, którzy uczyli się w naszej szkole.

- Wczoraj śmialiśmy się z dziadkiem do utraty tchu! Dziadek wygrał...

Pewien angielski działacz polityczny zwraca się do znajomego:

- Wie pan, sir, zaproponowano mi pięć tysięcy funtów, jeśli podam się do dymisji.

Co pan mi radzi?

- Niech pan zażąda więcej. Jestem przekonany, że dadzą panu.

Gestapo знало miejsce pobytu Stirlitza i zablokowało wszystkie wyjścia z budynku. Stirlitz był sprytniejszy. Wyszedł wejściem.

- Icek, ty możesz mnie pożyczyć sto złotych?
- A od kogo?

Szef jednego z tatrzańskich schronisk wywiesił na drzwiach wejściowych ogłoszenie: „Turyści udający się w góry bez przewodnika proszeni są o regulowanie rachunku z góry”.

Przychodzi babcia do urzędu skarbowego złożyć PIT.

Urzędniczka sprawdza i mówi:

- Właściwie wszystko jest dobrze, tylko brakuje Pani podpisu.

- Ale jak ja mam się podpisać?

- No tak jak się Pani zawsze podpisuje.

Babcia bierze długopis i pisze:

- Całuję gorąco, babcia Aniela.

KWIECIEŃ

KWIECIEŃ - jest porą pojawiania się pierwszych kwiatów wiosennych. Z tym wiążą się stare polskie nazwy: lży kwiat, dębień (od kwiatów wzrosłych w przedwczesnym wiosennym cieple, które odegniały (zmrożone) długo czekały na cieplejsze promienie słońca. Kwiecień nazywano również i lżykwiatem, bo jak pasibrzuch brzuch swój pasie, czwarty miesiąc, przez swe nagłe nawroty do zimna, oszukiwał bezlitośnie co ufniejsze kwiaty wiosenne. Kwiecień zawsze zaczyna się w ten sam dzień tygodnia co lipiec, a w latach przestępnych dodatkowo także co styczeń.

USŁYSZANE

- ✓ Pożyczyłam koleżance pieniądze na operację plastyczną i teraz nie wiem jak ona wygląda
- ✓ Nowe buty dla kobiety, jak lekarstwo. A na zdrowiu nie ma co oszczędzać!
- ✓ Dziś w nocy włamał się do mnie złodziej... Szukał pieniędzy. Wstałem i szukałem razem z nim.
- ✓ Wypijmy za nasze dzieci - żeby miały bogatych rodziców!

WYKUPINY PANNY MŁODEJ

Tradycja ta jest mocno zakorzeniona w kulturze śląskiej. W wykupiny zazwyczaj zaangażowani są świadkowie pary młodej. Po przybyciu przyszłego męża do domu panny młodej świadkowie rozpoczynają zaciętą licytację o rękę młodej. Niejednokrotnie podczas wykupin pan młody musi zapłacić niezłą sumę za swoją przyszłą żonę. Zdarza się również, że przedmiotem licytacji jest biżuteria. Cała tradycja wykupin nawiązuje do dawnych czasów, kiedy to rodzice państwa młodych ustalali konkretne zyski, za ślub dwojga, czasem nieznanym sobie osobom.

NAJSTARSZA W EUROPIE

PIWNICA ŚWIDNICKA, znajdująca się na wrocławskim Rynku, jest najstarszą restauracją w Europie. Piwnica istnieje od 1273 roku. Jej nazwa wywodzi się od Świdnicy – miasta w którym produkowano sprzedawane w niej piwo. Na przestrzeni lat restaurację wielokrotnie przebudowywano, a ostateczny kształt nabrała ona w XV wiek. Przez stulecia odwiedzali ją książęta, poeci, malarze, wybitni wojskowi i naukowcy.

W jednej z jej sal było wypisane zdanie „Kto nie był w Piwnicy Świdnickiej, ten nie był we Wrocławiu”. Warto wspomnieć, że gościły tu takie osobowości jak m.in. Chopin, Słowacki i Goethe.

